

POLSKA WALCZĄCA

ŻOŁNIERZ POLSKI NA OBCYZYŃNIE

FIGHTING POLAND

— WEEKLY FOR THE POLISH FORCES —

PRICE TWOPENCE

Wychodzi co tydzień

Dnia 5-go sierpnia 1944r.

Rok VI. Nr. 31

BITWY O WILNO I LWÓW

Działania wojenne zbliżają się do granicy Rzeszy. Z jednej strony wojska anglo-saskie posuwają się w kierunku północnych Włoch, zagrażając najmniej przygotowanemu na atak południowemu skrzydlu, biegnącemu wzdłuż granicy austriackiej, z drugiej armia inwazyjna coraz poważniej rozszerza swój przyczółek francuski. Lotnictwo alianckie uderza w czule punkty produkcji niemieckiej. Wojska rosyjskie po wyparciu najeźdźcy z granic swego kraju, weszły w pogoni za nim na ziemie obce, na teren Rumunii, Polski i państw bałtyckich. Przed potężną organizacją podziemnych ruchów europejskich stanęło pytanie: jak traktować żołnierzy Czerwonej Armii? Jak się do nich ustosunkować? Czy tak jak do oswobodźców, czy do członków wielkiej alianckiej wspólnoty celów wojny i celów pokoju, jako do tych, którzy niosąc wyzwolenie od Niemców, przyniosą wraz ze sobą zasady czterech wolności prezydenta Roosevelta, zasady samostanowienia narodów, zasady wolności człowieka, czy też raczej zaccękać, przycięć się jeszcze na chwilę i, wspominając lata sowieckiej okupacji terenów polskich i innych, na początku obecnej wojny, przyrzeczyć się w jakim stopniu istotnie nastąpiły zmiany nie tylko w metodach sowieckich, lecz także i w sposobie odnoszenia się do innych, słabszych, chwilowo zależnych narodów.

I oto w takiej chwili Polska Armia Podziemna daje wyraz swej woli współpracy z każdym kto walczy z Niemcami i, nie zważając na istniejące różnice, zapominając o przeszłości, walczy ramię w ramię z żołnierzem sowieckim na polskich ziemiach. Po szeregu operacji na mniejszą skalę, po atakach na węzły komunikacyjne, nastąpiła wielka bitwa pomiędzy Armią Krajową, a wycofującymi się oddziałami wojska niemieckiego.

Była to bitwa o Wilno. Miasto pełne polskich pamiętek, miasto — nie to, że nasze, ale tak stuprocentowo polskie, że nie ma chyba na całym świecie Polaka, któremu pamiętki wileńskie nie byłyby drogą. Miasto Mickiewicza i Filaretów, miasto Ostrej Bramy i Rossy. Miasto, o którego posiadanie toczyło się już wiele walk, za które przelano się już wiele polskiej krwi. Tym razem toczyła się o nie jeszcze jedna bitwa, bardziej może ze wszystkich innych znamieną, bitwa toczona przez żołnierzy wychowanych i wyćwiczonych w podziemiach.

Komendant okręgu wileńskiego Polskiej Armii Krajowej zgłosił się do dowódcy wojsk sowieckich operujących w rejonie miasta. Oferta widocznie została przyjęta, skoro raport z Kraju mówi w dalszym ciągu o tym, że 7 lipca 1944 r. oddziały Polskiej Armii Krajowej w sile — jak się później okazało — dwu dywizji, we współpracy operacyjnej z armią sowiecką, wykonały w własnej inicjatywie atak na miasto Wilno. Podczas oblężenia, jakie Wilno przechodziło, jeden polski batalion walczył wewnątrz samego miasta. Był zapewne otoczony, skazany na ogromne straty, być może, iż musiał polegać na własnych dostawach broni, żywności i amunicji. Tym niemniej walczył dopóty, dopóki Wilno nie zostało od Niemców wyswobodzone. Współpraca przeto dwóch armii — polskiej i sowieckiej — była podczas tych walk

zupelna. Szkoda jednak, że nie dowiedzieli się o tej współpracy mieszkańcy Moskwy, na równi z mieszkańcami Londynu, Warszawy i Nowego Jorku. Szkoda, że po raz nie wiadomo już który, ręka wyciągnięta do współpracy wojennej, ręka uzbrojona i silna, podjęta została tylko na krótką chwilę.

Niezależnie od walk o samo miasto oddziały polskie, składające się z trzech batalionów piechoty i jednej baterii artylerii, współpracowały z wojskami sowieckimi na północ od Wilna w walkach o rzekę Wilię. Na południu od miasta walczył także jeden baon Armii Podziemnej, a dwa inne wykonywały zadania bojowe w rejonie Puszczy Rudnickiej.

Bitwa o Wilno została zakończona. Wojska sowieckie idą naprzód, dochodzą do wrót Warszawy, na południu zajęły drugie miasto, równie jak Wilno drogicę każdemu Polakowi — Lwów. Przy zdobyciu go już nie tylko oddziały Armii Krajowej torowały drogę czołgom Rosjan, oszczędzając im sprzętu i ludzi, lecz nawet kobiety i dzieci walczyły na ulicach. Znowu zginęło wielu tych, którzy zdolali przetrwać długie lata niemieckiej okupacji wierząc, że przyjdzie chwila wyzwolenia. A kiedy miasto upadło, gdy ostatni Niemiec z niego wyszedł, znowu tryumfalne salwy rozległy się w Moskwie. Lecz czy wiadomo jest światu, dzięki komu salwy te odano?

Stanowisko nasze od pierwszej chwili tej wojny było i jest niezmiernie jasne — nie chcemy cudzego, lecz za wszelką cenę chcemy

zatrzymać to, co jest nasze. W naszych rozmowach z Wielką Brytanią, w naszych rokowaniach z Francją już od roku 1933, podkreślaliśmy naszą gotowość obrony polskiego stanu posiadania. Jakkolwiek wiedzieliśmy doskonale, iż przewaga liczebna i techniczna leżała całkowicie po stronie przeciwnika, powzięliśmy decyzję walki i decyzja ta została całkowicie potwierdzona przez cały cywilizowany świat.

Okrojenie nas o t.zw. korytarz przez przeprowadzenie autostrady do Prus oraz przyłączenie Gdańska do Rzeszy uzależniłoby Polskę gospodarczo i politycznie od Niemiec. Wielka Brytania zaś i Francja byłyby narażone na wojnę z Niemcami dopiero po ich uderzeniu na Rosję. Ta ostatnia zaś zamiast walczyć w roku 1941, musiałaby zapewne zrobić odskok na Kaukaz znacznie wcześniej, a niżeli to się stało. Zabrakło by jej długich dwóch lat gwałtownego dozbrajania, gwałtownych i ostatecznych przygotowań do rozstrzygającej kampanii. Zabrakło by także może wielkich sojuszników na zachodzie.

Nie czas jednak dzisiaj w wspomnianie przeszłości. Nie czas jeszcze dzisiaj na wzajemne podsumowywanie kont wkładów do wojny. W tej chwili toczy się bitwa o Polskę. Zbrojne i ćwiczone oddziały Armii Krajowej wychodzą z ukrycia. Tragedią ich jest to, że nie wiedzą jaka je czeka przyszłość. Na frontach europejskich Polacy walczą we Włoszech, może jutro walczyć będą w Normandii. Lotnictwo i marynarka nasza biorą

stały udział w operacjach inwazyjnych. Bitwa o Wilno, toczona parę tygodni temu, przeszła już prawie do historii.

Ale nie o to chodzi! Nie chcemy dzisiaj w obliczu terroru niemieckiego w Kraju i czynów bojowych polskiego żołnierza, liczyć się swymi poczynaniami, nie chcemy odkrywać przed światem swych ran i wołać o litość, współczucie czy uznanie. Nie o to chodzi. Sprawa Polski w skali zagadnień światowych jest tylko małym kółkiem, którego naoliwienie usprawni wprawdzie maszynę, lecz którego zaniedbanie chwilowo przynajmniej nie będzie fatalne dla całości.

Chodzi o coś znacznie większego, o coś bardziej głębokiego, o coś, o ckwic musi u podstaw celów wojny zjednoczonych narodów. Chodzi o to, żeby nie poszła w niepamięć bitwa o Wilno i bitwa o Lwów. Chodzi o to, by nie poszły na marne poświęcenia nie tylko pojedynczych ludzi, lecz także całych społeczeństw i narodów. Chodzi o to, by ludzkość, która jest przecież tragicznie zmęczona toczącą się walką, mogła patrzeć w przyszłość z zaufaniem, by móc plany swe na przyszłość opierać na podstawie pewnego, zabezpieczonego pokoju.

Nie jest frazesem powiedzenie, że niepodległość i całość Państwa Polskiego jest próbą celów wojny narodów sprzymierzonych. Nie jest to puste słowo, ponieważ jakiegokolwiek by były fazy tej wojny, jakiejkolwiek by ona przechodziła przeobrażenia, jakiegokolwiek by zmieniała swe cele natychmia-

stowe i swe plany strategiczne, to nie może zmienić jedyne go zasadniczego punktu — celu ideologicznego. Okupacja Austrii i Czechosłowacji, napad na Polskę, masowe morderstwa Żydów — to tylko pojedyncze ogniwa stale ciągnących się zbrodni niemieckich, którym przeciwstawiły się kraje demokratyczne. Niemcy, idąc za swym instynktem nakazującym im dążenie do panowania nad światem ogłosiłi inne narody i rasy za niższe, niezdolne do rządzenia samymi sobą, nie zasługujące na traktowanie na równi z "narodem panów" i narodem zwycięskich armii.

Stojąc na stanowisku poszanowania praw jednostki i poszanowania praw poszczególnych społeczeństw do samostanowienia o swym losie, państwa anglosaskie, przy współdziałaniu Francji, stanęły w poprzek zamiarom sięgającym aż do podboju świata. Celem tej wojny była i w dalszym ciągu jest walka o wolność człowieka. Społeczeństwa anglosaskie w głębokim przywiązaniu do ideałów demokratycznych dzisiaj już dyskutują na temat tych wolności, jakie winny przecieć panować nad nami w krajach Niemców.

Cele wojny są więc tak samo jasne i tak samo proste, jak było nasze polskie stanowisko od pierwszych dni zawieruchy wojennej. Jeżeli zaś dzisiaj trzeba o tym pisać, jeżeli w końcowej fazie wojny trzeba o tym naszym sprzymierzeńcom przypominać, to jest to dowód, że instytucja wojny i jej celów okazała się instrumentem równie niedoskonałym, jak każde ludzkie poczynanie. Wszczęta w imię obrony słabszych przed silnymi, w imię ustalenia sprawiedliwości, w imię najbardziej szczytnych haseł, zbroczyła nieco z drogi. Nie jest jeszcze jednak za późno, by mogła na nią powrócić.

Zgodnie z artykułem 87 Traktatu Wersalskiego Rada Ambasadorów zdecydowała 15 marca 1923 roku, że Wilno i cała ziemia wileńska jest częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej. Ta sama Rada Ambasadorów uznała oficjalnie polskie granice wschodnie wraz z Lwowem, ustalone na zasadach traktatu ryskiego. Od tego momentu aż do 17 września 1939 Rosja Sowiecka stan ten uznawała jako legalny i jedynie sprawiedliwy.

Słuszność tego rozwiązania potwierdziły dobitnie kobiety i dzieci polskie walczące na ulicach Lwowa i oddziały Armii Krajowej, tocząc i wygrywając bitwę o Wilno w lipcu roku 1944. Pierwszy raz żołnierz polski walczył o te miasta, wokół tych miast wspólnie z żołnierzem rosyjskim. Obaj walczyli, krwawili, umierali w walce ze wspólnym wrogiem. Ich walka wspólna, wbrew wszystkim, wbrew wszystkim nieporozumieniom, wszystkim trudnościom i krzywdom otworzyła nowe widoki, nowe możliwości porozumienia, współzycia, współdziałania obu narodów. Było by nieszcześciem, gdyby te możliwości przeoczone, zlekceważono, zmarnowano. Na całej wschodniej polaci Rzplitej powstaniec polski bije się z Niemcami obok Rosjanina. Może to być punkt zwrotny w dziejach obu narodów. Może być również źródło nieopisaną goręczy, zaturbowanej ich stosunek wzajemny na dalsze wieki. Było by to nieszcześciem dla Polski, ale także i dla Rosji.

ZYGMUNT NAGÓRSKI, jr.

MARIAN WALENTYNOWICZ: W ogniu



Dla Polaków w Rosji: £11,031

Szanowny Panie Redaktorze,
W załączeniu przesyłam czek na sumę £12.3.6 /słownie: dwanaście funtów, 3/6/ na Midland Bank dla P.C.K. na pomoc dla Polaków w Rosji, zebraną podczas wystawy fotograficznej "Through Polish Eyes" w Rugby. Wystawa ta była 27-a z rzędu.

Z poważaniem
Paweł Miller
Przy niniejszym "Postal Order" na sumę sh.10 jako ofiarę na pomoc dzieciom polskim w Rosji.

Redakcja "Polski Walczącej",
W załączeniu przesyłam M.O. na kwotę £4 sh.12 złożoną przez żołnierzy . . . dyonu z dobrowolnych składek dekadowych w miesiącu lipcu r.b. z przeznaczeniem na pomoc Polakom w Rosji.

NA TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ MATKI BOSKIEJ WESTMINSTERSKIEJ

Redakcja "Polski Walczącej",
W załączeniu przesyłam Postal Order na £22.0 /słownie: dwa funty i dwa szylingi/ zebrane przez oficerów, podchorążych, podoficerów i marynarzy Obozu Szkolnego Marynarki Wojennej na tablicę pamiątkową Matki Boskiej Westminsterskiej.

NA DAR NARODOWY

Przesyłam kwotę £9.7.2 zebraną wśród pacjentów i personelu szpitala na "Dar 3 Maja".

Poszukuję TERESY ŻYNIĘWICZ z Poznańskiego. Ostatni znany adres w Krakowie. Wszelkie informacje kierować do Redakcji "Polski Walczącej".

Redakcja "Polski Walczącej",
Przesyłam 10 szylingów, a to 5 szylingów na paczki od serca i 5 szylingów dla Polaków w Rosji.
Zawadzki Roman
Łączna suma zbiórek w dzisiejszym numerze £17.10.6 /słownie: siedemnaście funtów, dziesięć szylingów, 6d./ przekazaliśmy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Suma powyższa podnosi ogólną sumę zebraną dotychczas na ten cel za pośrednictwem "Polski Walczącej" do £11,031.18.5 /słownie: jedenaście tysięcy trzydzieści jeden funtów, osiemnaście szylingów, 5d., 28 dolarów kanadyjskich, 108 pesetów hiszpańskich, 5,50 dolarów amerykańskich, 15 czerwienieców i 100 milrejsów brazylijskich.

POLISH CHILDREN RESCUE FUND

"Polska Walcząca",
Please accept this small donation of £1 for the Polish Children Rescue Fund /in Russia/.
Yours faithfully,
Kirsteen B.

W roku bieżącym za pośrednictwem "Polski Walczącej" zebrano na ten cel £545.10.4 /słownie: pięćset czterdzieści pięć funtów, dziesięć szylingów, 4d./.

NA SZPITAL IM. GEN. SIKORSKIEGO

Szanowny Panie Redaktorze,
W załączeniu przesyłam czek na kwotę £6.10.0 /słownie: sześć £, dziesięć sh./.

Zbiórka książek

Szanowna Redakcjo,
Przesyłam w załączeniu na dowolny cel następujące książki: Eekersley: "Essential English", Chambers: "Etymological Dictionary".
Z poważaniem
Zralski J.

Bezimiennie przesłano dla Polaków na Wschodzie 15 broszur polskich i angielskich.
P. S. Januszewski przesłał: W. Dziurkiewicz: "Droga do Polski", J. Pietrkiewicz: "Znaki na niebie", "Słownik angielsko-polski", "Lingua-phone, English Course", "Basic English", M. Hemar: "Dwie Ziemi Świeta", "Touring London", "Kraj lat dziecińczy", T. Lubicz: "Drugi front", A. Boguslawski: "Polna kochanka", B. Leitgeber: "Londyn", J. Pietrkiewicz: "Po chłopsku", S. W. Piwar: "Praktyczna metoda języka angielskiego", "Poland After One Year of War", "Polish Self-Taught", "Everyday English for Foreign Students"

Do Redakcji "Polski Walczącej",
Przesłana w dniu dzisiejszym paczka książek stanowi całość biblioteki Baterii Sztabowej A.D. do użytku wg. uznania.
Z poważaniem
B. Chudzik

ZJAZD KOLEJARZY POLSKICH W W. BRYTANII

Odbędzie się w dniu 14 sierpnia b.r. w sali North British Hotel w Edynburgu /dworzec kolejowy L.N.E.R./.

Na "paczki od serca": £3,622

Pan Redaktor "Polski Walczącej",
W załączeniu przesyłam Postal Order na kwotę £29.0 złożoną przez oficerów i podoficerów Komp. Szkolnej C.O.W.Szturm, na "paczki od serca" dla jeńców polskich w Niemczech.

Przesyłam Money Order nr. A.R. 5826 na kwotę £11.0.0 z przeznaczeniem na "paczki od serca".
Z poważaniem
Por. H. Balc.

Szanowny Panie Redaktorze,
W załączeniu przesyłam £1 na paczki od serca dla jeńców.

Proszę uprzejmie W.Panów o wpłacenie załączonej kwoty £1.16.0 na "Paczki od serca" dla jeńców polskich w Niemczech. Suma powyższa została zebrana przez Pluton Rozpoznawczy . . . Batalionu Strzelców . . . Dyw. Panc.

"Polska Walcząca",
Zegnąc odchodzącego na inne stanowisko ppłk. dypl. A.R. — oficerowie Biura Ogólnego-Organizacyjnego M.O.N. złożyli sumę £3 na "Paczki od serca".

Czek na powyższą sumę w załączeniu przesyłam.
Adjutantura Szefa Biura
Og. Org. M.O.N.
Ppor. B.P.

Podoficerowie Dyw. Komp. Zaopatr. 1.D.P. przesyłają M.O. nr. S.36658 na kwotę £51.6 z przeznaczeniem powyższej kwoty na "Paczki od Serca" dla jeńców w Niemczech.

Zamiast "drinka" dla kolegów w chwili odejścia £1 na paczki od serca.

Przesyłam money order nr. A.R. 5836 na kwotę £3.15.0 z przeznaczeniem na "paczki od serca" do Kasyna Oficerskiego Nr. 2 . . . Dyw. Pancernej.

Łączna suma ziórek w dzisiejszym numerze £19.16.6 /słownie: dziewiętnaście funtów, szesnaście szylingów, 6d./

KOMUNIKAT

Polska Szkoła Architektury, Uniwersytet w Liverpoolu, przyjmuje zgłoszenia na wszystkie lata studiów /1 — 4/ do dnia 15 września b.r. Do podań o przyjęcie, adresowanych do Dyrektora Szkoły /adres: Polish School of Architecture, 26, Abercromby Sq., Liverpool 7/, należy dołączyć: życiorys, odpisy posiadanych dokumentów osobistych, świadectwo dojrzałości /matury/ i ew. odpisy dokumentów z odbytych studiów na Politechnikach. Osoby wojskowe

winni wnieść drogą służbową podanie o urlopowanie, względnie odkomenderowanie na studia. Dla kobiet ubiegających się o przyjęcie do Polskiej Szkoły Architektury, obowiązującej uprzednie zezwolenie Ministry of Labour. Zezwolenie takie można uzyskać przy pomocy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, adres: Buckingham Palace Mansions, Buckingham Palace Rd., London, S.W.1.

WERINAJSEK
... SMIEJMY SIĘ — BO KTO WIE CZY WOJNA POTRWA TRZY TYGODNIE ...
PAŃSTWA BUFOROWE
I "LEBENSBAUCH" ...
ROZMOWY W EDYNBURGU
—Pan uciekł z Londynu przed bombami?
—Ależ nie podobnego, tylko nikt mnie tak dobrze w Londynie nie ostrzyże, jak mój dawny fryzjer na George Street! ...
POCIECHA ...
Mussolini przybiega po zamachu do Hitlera:
—Mój drogi Adolfe, stanowczo musisz się ubezpieczyć na życie!!!
—Czy to się oplaca?
—W każdym razie — nawet na tydzień ...
W DRODZE NA KONTYNET ...
PRZYCZYNY
—Ciekawy jestem co Goebbels teraz wykombinuje, ażeby usprawiedliwić swój odwrót. Dawnie Niemcom przeszkadzał mróz, później śnieg, następnie błoto ...
—Obecnie wszystko zwala na kurz — wyrwają aż się kurzy! ...



RZECZY CIEKAWY, ZABAWNE I POŻYTECZNE

Czy wiecie, że w Nowej Zelandii każdy człowiek otrzymuje za darmo lekarstwa w aptekach, za wyjątkiem serum, szczepionek i anty-toksyn; płaci za to rząd, że największy odsetek witaminy C znajduje się w pomidorach, cytrynach, pomarańczach, głogu, i czarnych porzeczkach, że pierwsze bomby zapalające zostały rzucone z powietrza przez Austriaków na Wenecję, podczas oblężenia w 1849 r.; rzucono je z balonów, jednak wiatr zwił je z odwrotem na obóz austriacki, że słowo "sierżant" pochodzi od łacińskiego "servant" t.j. ten, który służy, że słowo "szrapnel" pochodzi od nazwiska wynalazcy p. Shrapnel, podobnie jak Zepelin, Browning, etc., że najwyższą rangą w armii Stanów Zjednoczonych jest generał — "General" — wyższą nawet od "Field-Marshal".

NA NOWE ZMIENIONE WYDANIE "MEIN KAMPF"

W megalomanie może wpędzić facha Hitlera!
EMIGRACYJNE TROSKI
—Wie pan, te nasze władze na emigracji, to straszne. Napisałem podanie z prośbą o zapomogę, że nie mam nawet grosza na zapłacenie mieszkania i wie pan co mi przysłało?!

DEKOWIEC

—Panie kapitanie, to nie jest w porządku. Mam wadę serca, miesiąc sercowy nadwyrzeżony, zajęte szyćty, wodę w boku, piasek w nerkach, zanik wątroby, sklerozę, początki reumatyzmu, wstrząs mózgu, astmę, żylaki i lekarz nie powiada ani "a" ani "b".
—Wieć co powiedział?
—"C" — zdolny do linii!

W PRZECHOWALNI P.C.K. W EDYNBURGU
—Chciałbym dać na przechowanie moje rzeczy ...
—Karabin???

JÓZEF GAPA ur. w r. 1910 poszukiwany przez brata. Wiadomości proszę kierować do Redakcji "Polski Walczącej".

KOMUNIKAT

Ośrodka Kształcenia Handlowego w Glasgowie
Z uwagi na wypadki niecisłej i mylnej interpretacji uprawnień, wynikających z ukończenia szkół średnich zawodowych, a w szczególności Państwowego Liceum Handlowego w Glasgowie, podaje do wiadomości odnośne przepisy.

szkolnictwa" oraz okólnika Ministra W.R. i O.P. z dnia 2 marca 1937 r. do wstępu do szkoły wyższej pokrewnego rodzaju /studia handlowe i ekonomiczne/ bez egzaminu oraz do innych szkół wyższych po zdaniu odpowiednich egzaminów uzupełniających.

ogłoszenia jednolitego tekstu tej ustawy /Dz. Ust. R.P. Nr. 60 poz. 455/ — do odbycia skróconej służby wojskowej.
3. Na podstawie §2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 listopada 1929 r. "O zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wyznaczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowym służbie cywilnej" /Dz. Ust. R.P. Nr. 88 poz. 663/, w brzmieniu nadanym mu Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r.

w sprawie zmiany tego Rozporządzenia /Dz. Ust. R.P. Nr. 92 poz. 791/ — do zajmowania w państwowej służbie cywilnej stanowiska II kat.
Z przytoczonych przepisów wynika, że absolwenci szkół średnich zawodowych korzystają z uprawnień równorzędnych z uprawnieniami absolwentów szkół średnich ogólnokształcących.

WYDAJE BIURO OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM MIN. OBR. NAROD.
Adres Redakcji (Editorial Offices): 5, Portugal St., W.C.2. Tel., HOLborn 7600. I-e piętro.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki i wtorki od 11-ej—13-ej.
Redakcja nie zwraca rękopisów niezakwalifikowanych do druku.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową—sh.1. Kwartalnie z przesyłką pocztową—sh.3. Należność prosimy wpłacać przekazem pocztowym (Postal Order) pod adresem Administracji.
Ceny ogłoszeń: 1 cal przez jeden łam—sh.20. Zarezerwowane miejsce 50% drożej. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy—2sh. za wiersz.
Adres Administracji (Business Offices): 63, Lincoln's Inn Fields, W.C.2. Tel., Chancery 5505 i 5506.

BE TALLER!
INCHES PUT YOU MILES AHEAD!
Increased my own height to 6ft. 3 1/2 ins.
CLIENTS GAIN 1 to 6 inches
No Appliances—No Tablets—No Dieting
Ross System Never Fails
Fee £2 2s., Complete Details 6d. stamp
MALCOLM R. ROSS
Height Specialist
BM/Hythe, London, W.C.1